

Bułgaria rozważa rezygnację z budowy elektrowni jądrowej w Belene

7 marca bułgarski minister energetyki Trajko Trajkow po raz pierwszy publicznie przyznał, że rząd dopuszcza możliwość rezygnacji z budowy elektrowni jądrowej w Belene. Wskazał, że rosyjskie reaktory zamówione do elektrowni w Belene mogłyby być wykorzystane w już działającej elektrowni w Kozłoduju. Propozycja ministra oznacza zapowiedź istotnej modyfikacji lub wręcz zerwania kontraktu na budowę elektrowni Belene z rosyjskim przedsiębiorstwem Atomstrojeksport. Niewykluczone jednak, że jest jedynie element taktyki negocjacyjnej Sofii, mającej skłonić Moskwę do obniżenia ceny budowy projektowanej elektrowni. Tym bardziej że jej pozycja negocjacyjna wobec Rosji po awarii reaktorów w Japonii ulegała wzmocnieniu.

Projekt budowy elektrowni jądrowej w Belene jest największą tego typu inwestycją w Europie Południowo-Wschodniej. Projekt realizowany jest od 2008 roku, kiedy to bułgarska Państwowa Kompania Energetyczna podpisała kontrakt z rosyjskim Atomstrojeksportem na budowę elektrowni oraz dostawę dwóch reaktorów (łączna moc 2 tys. MW). Wartość kontraktu wynosiła 4 mld euro, jednak znalazły się w nim nieprecyzyjne zapisy dotyczące kosztów budowy (nie określono m.in., czy ma ona uwzględniać poziom inflacji w Rosji czy w Bułgarii). W toczącym się od 2009 roku sporze o koszty inwestycji Rosja i Bułgaria nie potrafią się porozumieć. 13 marca rosyjska korporacja państwowa Rosatom (która kontroluje Atomstrojeksport) publicznie oświadczyła, że rozmowy o renegocjacji ceny budowy w ogóle się nie toczą, czemu oficjalnie zaprzeczyła Sofia.

Bułgarska propozycja zastąpienia inwestycji w Belene rozbudową elektrowni w Kozłoduju oraz wzajemnie wykluczające się oświadczenia o stanie negocjacji dotyczących kosztów inwestycji wskazują, że wbrew wcześniejszym planom powołanie do końca marca spółki realizującej budowę elektrowni w Belene jest mało prawdopodobne. Tym bardziej że bułgarskie Ministerstwo Energetyki 14 marca (po trzęsieniu ziemi w Japonii) zapowiedziało, że będzie się domagać „dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa” dotyczących rosyjskich reaktorów przeznaczonych dla siłowni w Belene. Tego samego dnia unijny komisarz ds. energetyki Günther Oettinger wezwał do ponownego rozważenia konieczności budowy elektrowni Belene. <dab>